

STANISŁAW LITAK
Lublin

Z ZAGADNIEŃ KULTURY RELIGIJNEJ LUDNOŚCI DIECEZJI PŁOCKIEJ W DRUGIEJ POŁOWIE XVIII WIEKU

Obok często szczegółowych danych dotyczących zaludnienia poszczególnych parafii, a nawet miejscowości do nich należących, w niektórych aktach wizytacji biskupa płockiego Michała Jerzego Poniatowskiego występują także bliższe charakterystyki wiernych z punktu widzenia ich stosunku do konkretnych przepisów kościelnych, jak również przyczyn wielu niedociągnięć w tym zakresie. Są one odpowiedziami na ostatni, czternasty punkt wydanego 8 III 1775 r. kwestionariusza tej wizytacji¹, będący nieznacznym rozwinięciem trzynastego punktu kwestionariusza opisu parafii wydanego 14 XI 1773 r.² W odpowiedziach tych znajdujemy również ocenę niektórych praktyk religijnych oraz wiedzy religijnej i obyczajów mieszkańców poszczególnych parafii. Najczęściej jednak oceny te są ogólnikowe, jak np. w wypadku parafii Orszymowo w dekanacie bodzanowskim i ziemi wyszogrodzkiej, w której czytamy, że „z tych wszystkich niegodziwości [wymienionych w 14 punkcie kwestionariusza] czyli się która w tej parafii popełnia, nie zdarzyło się o tym słyszeć. Do tego się najwięcej ks. terazniejszy pleban przykłada, aby wszyscy parafianie w artykułach wiary chrześcijańskiej wywćwiczeni zostali”³ lub w przypadku parafii Skołatowo w dekanacie wyszogrodzkim, że „intra fines huius parochiae Deo adiuvante nulli publici peccatores seu scandalosi homines inveniuntur”⁴. W niektórych jednak wypadkach odpowiedzi te zawierają interesujące

¹ *Rozrządzenia y pisma pasterskie za rządów J. O. Xięcia Imci Michała Jerzego Poniatowskiego biskupa płockiego etc. etc. do dyecezyj płockiej wydane*, t. I, Warszawa 1785, s. 328–329–14to „De abusibus et excessibus, si qui intra limites parochiae occurrent. An intra limes parochiae sint aliqui publici peccatores et scandalosi homines, uti concubinarii et adulterii notarii, usurari, blasphaemi, inimicitias et odia inter se evidentialia exercentes, aut aliquae superstitiones et vanae observantiae et tales praecipue, ex quibus non exigua oriuntur scandala, aut fortilegium et horum similia reperiuntur, aut alia delicta, aut abusus et hujus committuntur occasione, causa? vel an omnes necessaria doctrina christiana sint instructi?”

² „Articuli super quibus informatio desideratur de statu cuiuscunque parochiae et sub uno quoque illorum, quo ad omnes quaestionum partes, nullum scilicet quamvis minimam praetereundo, accurata, directa et quam maxime praeciosa responsio fieri et inscribi debet. Michael episcopus mpp. [...] Datum Varsaviae die 14ta mensis Novembris 1773”.

³ *Materiały do dziejów ziemi płockiej. Z archiwaliów diecezjalnych płockich XVIII wieku*, cz. 2, zebrał i do druku przygotował M. M. Grzybowski, Płock 1982, s. 99.

⁴ Tamże, s. 186.

szczegóły mające ogólniejsze znaczenie, rzutujące na religijność ludności. Pomijając więc dane odnoszące się do czarów, gusł oraz prawie nagminnego cudzołóstwa, o czym obszerniej pisał już ks. M. Grzybowski⁵, zajmmy się szczególnie trzema kwestiami, jak: problemem święcenia niedziel i świąt, uczestnictwa w niedzielnej i świątecznej mszy św. oraz wiedzy religijnej wiernych.

W aktach wizytacji Poniatowskiego z 1775 r. stosunkowo często występują wzmianki o zaniedbywaniu świąt jako dni wolnych od pracy oraz niechodzeniu do kościoła w niedziele i święta. W świetle tych danych zaniedbywanie dni świątecznych miało różne przyczyny. Z jednej strony były to spiętrzone roboty polne zwłaszcza w okresie żniw, z drugiej zaś – zwyczaj urządzania targów i jarmarków w niedziele i święta. Dodać trzeba (o czym wizytacje nie wspominają), że w niektórych zwłaszcza wschodnich rejonach diecezji nie bez znaczenia była też duża odległość wielu miejscowości od kościoła parafialnego⁶. Generalną jednak przyczyną zarówno nieświęcenia niedziel i świąt, jak też zaniedbywania w te dni obowiązku uczestnictwa we mszy św. była, jak się wydaje, wielka ignorancja religijna wiernych, na którą zwracał również uwagę H. Kołłątaj pisząc, że „zakonnicy chodzili od jednej do drugiej parafii, jak gdyby wśród pogan lub heretyków odprawiali missyje, nauczali lud nic nie umiejący”⁷.

Szczególnie interesujące i stosunkowo obszerne relacje dotyczące wymienionych kwestii pochodzą z akt wizytacji częściowo sprostestantyzowanych, sąsiadujących z sobą parafii Kikół, Mazowsze i Wola w dekanacie lipnowskim, ziemi dobrzyńskiej. Na problem ten w parafii Kikół zwrócił już uwagę ks. M. Grzybowski⁸. W najobszerniejszym jednak i najciekawszym opisie tych spraw w parafii Mazowsze z 1775 r.⁹ czytamy: „Nieuczczenie świąt osobiście na początku żniw w zbieraniu z pola powstało było, ale za prośbą, naleganiem, upominaniem i przejeżdżaniem się po polu plebana terazniejszego cośkolwiek się widocznie uśmierzyło. O nocnych i ukradkowych robotach w święta, choć pogłoski były, dociec jednak i dopytać się nie można było”. Ze sprawą nieświętowania w niedziele i dni świąteczne autor tego opisu bezpośrednio łączy zaniedbywanie się parafian, a zwłaszcza chłopów, w chodzeniu do kościoła na obowiązkową mszę św. i kazanie, zaniedbywanie przez rodziców obowiązku posyłania dzieci na katechezę, jak również ich głęboką niewiedzę religijną. W dalszym ciągu bowiem pisze, że „lenistwo ku chwale P[ana] Boga do słuchania mszy ś[w.] i nauki chrześcijańskiej we dni święte nad zwyczaj w tutejszych parafianach a osobiście w prostakach górę wzięło. Ledwo o jedenastej się godzinie i to bardzo w małej liczbie zbierają do kościoła. Nic nie pomaga

⁵ M. Grzybowski, *Życie religijno-moralne w diecezji płockiej w czasach rządów biskupa M. J. Poniatowskiego (1773–1785)*, „Studia Płockie” 4:1976, s. 108–109; Tenże, *Kościelna działalność Michała Jerzego Poniatowskiego biskupa płockiego 1773–1785*, w: *Studia z historii Kościoła w Polsce*, t. VII, Warszawa 1983, s. 168–171.

⁶ Por. S. Litak, *Parafie i ludność w drugiej połowie XVIII w.*, „Studia Płockie” 3:1975, s. 232–233.

⁷ H. Kołłątaj, *Pamiętnik o stanie Kościoła polskiego katolickiego i o wszystkich innych wyznaniach w Polsce*, w: Tenże, *Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III (1750–1764)*, oprac. J. Hulewicz, Wrocław 1953, s. 233.

⁸ Grzybowski, *Życie*, s. 107; Tenże, *Kościelna działalność*, s. 166.

⁹ Archiwum Diecezjalne w Płocku (dalej: ADP), Wiz. 286, k. 70. Por. Grzybowski, *Kościelna działalność*, s. 167.

prośba i zachęcenie premiami, żeby rodzice na katechizm małe dziatki swoje po południu posyłali, a zatym nie dziw, iż lud tak gruby i nie świadom rzeczy najpotrzebniejszych do wiary i religii ściągających się, jak gdyby między poganami był wychowany”. Żeby zaś nie być gołosłownym pisze dalej: „Dany jest do tego dowód podczas przeszłej wielkanocnej spowiedzi, kiedy z pułtora [!] sta ludzi, jak organista zeznaje, dla nauczenia się pacierza i innych najpotrzebniejszych artykułów wiary, po czasie już wielkanocnym we dwie niedziele do spowiedzi i komunii przystąpiło”. Jako środek zaradczy autor tej wypowiedzi widzi potrzebę przeprowadzenia w parafii misji.

Powyższy opis jest bardzo interesujący i unikatowy. Jego autorem jest miejscowy pleban. On to powołując się dodatkowo na oświadczenie organisty wyraźnie stwierdza, że w 1775 r. około 150 osób nie mogło przystąpić we właściwym czasie do sakramentów wielkanocnych ze względu na ich kompletną ignorancję religijną. Liczba ta, choć okrągła, nie powinna budzić większych wątpliwości, gdyż pochodzi od miejscowego rządcy parafii, a ponadto jest poparta zeznaniem organisty, który w tych sprawach, roznosząc kartki do spowiedzi wielkanocnej, musiał się dobrze orientować. Ponieważ zaś parafia ta według spisu z 1776 r. liczyła 487 osób wyznania katolickiego „od lat 7-ju”¹⁰, owe 150 osób stanowiło aż 31% wszystkich zdatnych do przyjmowania sakramentów wielkanocnych mieszkańców parafii Mazowsze.

Podobną, choć już nie tak szczegółową wzmiankę znajdujemy w aktach wizytacji sąsiedniej parafii Wola również z 1775 r.¹¹ Pleban tej parafii stwierdza, że „nieuszanowanie niedziel i świąt uroczystych ile podczas żniw nieco się było pokazało, lecz za pomocą Boską przez surowe nauki ustało”. Ale analogicznie, jak w wypadku parafii Mazowsze, pisze dalej: „Lenistwo zaś do chwały P[ana] Boga do wczesnie schodzenia się na nabożeństwo, jeśli gdzie, to najszczególniej w samej Woli już prawie spowszedniało, bo w niej według Pawła ś[w.] tacy się znajdują chrześcijanie, których do kościoła prawie wganiać trzeba na nabożeństwo”.

Wszystkie te trzy parafie posiadały na swym terenie stosunkowo dużo protestantów. Parafia Kikół liczyła według akt wizytacji z 1775 r. 6 wsi większych i 5 mniejszych 1006 katolików (łącznie z dziećmi), 239 dysydentów i 71 żydów¹², a parafia Mazowsze – 9 wsi, – 752 katolików (łącznie z dziećmi) oraz 100 dysydentów¹³, parafia zaś Wola – 10 wsi, 491 katolików i aż 389 dysydentów¹⁴. Można by więc przypuszczać, że takie zachowanie się wiernych tych parafii było rezultatem „złego” wpływu na nich ewangelików. Nie wydaje się jednak, aby to było słuszne. Przede wszystkim w wizytacjach brak oskarżenia dysydentów za istniejący stan rzeczy, zaś o lekceważeniu obowiązków religijnych przez ludność diecezji płockiej mamy informacje również i z innych źródeł. Dotyczą one nie tylko poddanych, lecz także ich panów. W liście skierowanym do duchowieństwa diecezji płockiej z 16 II 1775 r. książe biskup pisze, „iż po wielu parafiach zdarzać się zwykło, że

¹⁰ *Rozrządzenia*, t. IV, s. 429.

¹¹ ADP, Wiz. 286, k. 89.

¹² ADP, Wiz. 286, k. 33.

¹³ *Rozrządzenia*, t. IV, s. 429.

¹⁴ Tamże.

niektórzy nawet z znaczniejszych ludzi, którzyby innym wiernym, a mianowicie swym poddanym do zachowania Boskich i Kościelnych przykazań, i oraz innych świętych powinności przykładem być mieli, posiadając w różnych parafiach swe dobra częstokroć, nie tam gdzie najczęściej mieszkać zwykli, Sakrament Ciała Pańskiego na Wielka Noc biorą, ale umyślnie dla tego wyjeżdżają, o pozwolenie jak należy rzeczonych (wyżej) plebanów nie prosząc, na pozór jakby do wypełnienia gdzie indziej tych obowiązków, których cale zaniedbują i z nikąd na to pokazać świadectwa nie mogą¹⁵. O zaniedbywaniu praktyk religijnych pisze Poniatowski również w liście pasterskim z 20 VIII 1775 r.¹⁶ oraz w powizytacyjnych Ordinationes generales z 31 XII 1777 r.¹⁷, będących podsumowaniem wizytacji diecezji odbytej głównie w 1775 r. W diecezji tej rozpowszechniony był zwyczaj urządzania targów i jarmarków w niedziele i święta. Ludzie zaś zamiast do kościoła często woleli iść na targ. Dla obciążonej pańszczyzną ludności poddanej był to często jedyny dzień wolny, w którym można było coś załatwić. Poniatowski, zakazując tej praktyki, powołuje się w wydanym w tej sprawie 3 VII 1775 r.¹⁸ *Obwieszczeniu* na dawne synody i na przykład „wszystkich rządnych państw”. Specjalnym zaś reskryptem z 4 VII tegoż roku przenosi te targi na inne dni tygodnia¹⁹. Jak konkretnie niedzielne i świąteczne targi wpływały na zaniedbywanie przez parafian obowiązku uczestnictwa w nabożeństwach niedzielnych i świątecznych mogą świadczyć wzmianki w wizytacjach z 1775 r. Tak na przykład na wschodnich krańcach diecezji płockiej w parafii Dobrzyjałowo, w dekanacie Wizna, na niedzielne nabożeństwo przychodziło do kościoła tylko kilka osób. Inni udawali się na targi do pobliskiego miasteczka Jedwabne i miejscowości Stawiska²⁰. Trzeba tu dodać, że sieć parafialna na tym mocno zalesionym terenie była stosunkowo rzadka. Jeden kościół parafialny w dekanacie wiznieńskim przypadał na około 93 km kw.²¹ Odległość jednak z Dobrzyjałowa do wymienionych targów była większa niż do kościoła²².

Przyzwyczajeni do takiego spędzania niedziel i świąt zarówno organizatorzy targów, jak i ludność nie zawsze chcieli się zastosować do zarządzenia biskupa dotyczącego przeniesienia tychże targów na inne dni. Dużo zależało od właścicieli miasteczek. Do poważnych trudności na tym tle doszło w Sierpcu, gdzie właściciele miasta, mimo zakazu biskupa, w dalszym ciągu urządzali targi, a ponadto dopuszczali do pijatyk i zabaw w swoich karczmach, „gdzie się lud bałamuciwszy, chwały Boskiej zaniedbywa i często do bitwy dochodzi”²³. Do bójek, a nawet zabójstw, dochodziło też na targach. W zasadzie jednak zarządzenie Poniatowskiego w spra-

¹⁵ Tamże, t. I, s. 290–291.

¹⁶ Tamże, s. 531–537.

¹⁷ Tamże, t. III, s. 37, 55–57.

¹⁸ Tamże, t. I, s. 374.

¹⁹ Tamże, s. 380–382.

²⁰ Grzybowski, *Kościelna działalność*, s. 166.

²¹ Litak, *Parafie*, s. 230.

²² Tenże, *Struktura terytorialna Kościoła łacińskiego w Polsce w 1772 r. Mapy*, Lublin 1979, mapa 1, arkusz VII.

²³ *Materiały do dziejów ziemi płockiej. Z archiwaliów diecezjalnych płockich XVIII wieku. Cz. 1. Zebrał i do druku przygotował M. M. Grzybowski, Płock 1981, s. 80.*

wie przeniesienia targów i jarmarków, dopilnowane przez miejscowy kler, powoli zaczęło wchodzić w życie. Tak na przykład w czasie wizytacji parafii wyszogrodzkiej rozpoczętej 21 IX 1775 r. zauważono, że w parafii tej jest „jeden najczęstszy występ: gwałcenie niedzieli [i] święta przez targi [należy rozumieć w Wyszogrodzie], ale i to już się uspokaja i targi na insze dni odwołane. Reszta zaś ludzi niesłuchających, dobrymi sposobami przywodzi się do zachowania świąt a wstrzymywania się od przedaży i kupna w nie”²⁴.

Bierne, a nawet, jak się wydaje, obojętne nastawienie wielu parafian do niektórych praktyk religijnych, jak uczestnictwo w niedzielnych i świątecznych nabożeństwach w kościele parafialnym, miało oczywiście również wiele innych przyczyn. Jedną z nich było, jak podają akta wizytacji, wystugiwanie się Żydom. Inną przyczyną o znacznie większym zasięgu, było pleniące się również w dużym stopniu za sprawą Żydów, jak również i szlachty, pijaństwo²⁵. Tak na przykład w wypadku parafii Winnica w dekanacie pułtuskim pleban stwierdza: „zwyczajów złych nie masz także, prócz tego jednego, że w karczmach a najszkodliwiej w tej, co jest przy kościele trunki szynkują przed nabożeństwem skończonym, abo podczas niego, przez co jak wiele złego wypływa, łatwo się domyślić”²⁶. Ale najważniejszą przyczyną była ciemnota prostego ludu, sprowadzająca się do nieznamomości podstawowych modlitw i zasad wiary.

Na problem religijnej pedagogizacji ludności zwracają uwagę wszystkie, nie tylko płockie, wizytacje potrydenckie i wiele innych źródeł kościelnych. Temu służyły też szkółki parafialne. Zwracał na to uwagę również biskup Poniatowski w licznych swoich zarządzeniach²⁷ oraz zalecał badać tę sprawę w poszczególnych parafiach w czasie wizytacji. W punkcie 8. kwestionariusza wizytacji z 1775 r.²⁸, dotyczącym duchowieństwa parafialnego, szczególny nacisk położono na głoszenie kazań i organizowanie nauki katechizmu jako na jedno z najważniejszych zajęć plebanów. Kontrolę zaś wiedzy religijnej parafian i zarazem dalszą naukę religii prowadzono, jak wiadomo, w czasie spowiedzi wielkanocnej, a także w czasie wizyty duszpasterskiej zwanej kołędą. Mimo to jednak spotykamy w źródłach, jak się wydaje, nieodosobnione przypadki dużej nieświadomości religijnej, zwłaszcza w środowiskach chłopskich. Przykładem mogą tu być już wspomniane parafie Kikół i Mazowsze. Podobnie było w 1776 r. w parafii Szczutowo w dekanacie sierpeckim. W aktach wizytacji tej parafii czytamy, że „w nauce chrześcijańskiej ile możliwości lud się przyucza, prawda że lud bardzo niedbały o chwałę Boską i opieszały do kościoła”²⁹. Podobną wzmiankę znajdujemy również na terenie o

²⁴ *Materiały*, Cz. 2, s. 201.

²⁵ Grzybowski, *Życie*, s. 107.

²⁶ ADP, *Wiz.* 132, s. 314.

²⁷ Szczególnie zwraca na to uwagę we wspomnianym liście pasterskim z 20 VIII 1775 r. i w *Ordinationes Generales* (zob. przyp. 16, 17) oraz w wydanych przez siebie aktach dotyczących misji w diecezji płockiej w związku z jubileuszem z 1776 r. Por. np. *Planum czyli systema rozrządzenia nabożeństwa pod czas jubileuszu wielkiego w diecezji płockiej roku 1776* oraz *Przepisy y przestrogi różne ściągające się do dobrego porządku w odprawianiu jubileuszu na pryncypalnych trzech miejscach w diecezji płockiej ogłoszonego. Rozrządzenia*, t. II, s. 320–355.

²⁸ *Rozrządzenia*, t. I, s. 519–520.

²⁹ ADP, *Wiz.* 292, k. 47.

bardziej rozwiniętej sieci parafialnej³⁰, mianowicie w wizytacji parafii Radzikowo w dekanacie wyszogrodzkim, z której dowiadujemy się, że „w artykułach wiary św. wszyscy dostatecznie powinni być wyćwiczeni, bo im się ustawicznie przepowiadają”. Mimo to jednak „jak starych tak młodych ciężko napędzić do kościoła”. I dalej w aktach tej wizytacji czytamy, że „są [tacy], którzy lepszego wprawienia w wiadomość o rzeczach boskich potrzebują”³¹. Szczególnie ważnym problemem była katechizacja dzieci. W niejednym wypadku plebani i wizytatorzy wytykają tu opieszałość rodziców. Wiemy już, że tak było w parafii Mazowsze. Brak zrozumienia przez rodziców potrzeby nawet elementarnego wykształcenia, nie tylko religijnego, lecz także i świeckiego, dla swoich dzieci jest zaskakujący³².

Powyższe dane na temat kultury religijnej ludności diecezji płockiej są stosunkowo nieliczne, niekompletne i prawdopodobnie nie zawsze w pełni obiektywne. Są one jednak bardzo wymowne. Wskazują bowiem na poważne problemy, jakie władze kościelne napotykały jeszcze w ostatniej ćwierci XVIII w. w diecezji płockiej, jeśli chodzi o przestrzeganie podstawowych praktyk religijnych przez ludność. Że nie były to sprawy lokalne i wypadki odosobnione, mogą świadczyć wypowiedzi biskupa M. J. Poniatowskiego. Jaki jednak był ich rzeczywisty zasięg zarówno terytorialny, jak i społeczny mogą nam pokazać dopiero przyszłe, bardziej pogłębione i szczegółowe badania tak na terenie diecezji płockiej, jak też na obszarach innych diecezji przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Powinny one być częścią bardziej wszechstronnych studiów nad społeczeństwem staropolskim, obejmujących także niższe warstwy społeczne.

THE PROBLEMS OF RELIGIOUS CULTURE OF THE PEOPLE FROM PŁOCK DIOCESE IN THE SECOND HALF OF THE 18TH CENTURY

Summary

Generally, the acts of Church visitations in the second half of the 18th century vaguely inform about religious culture of people from particular parishes. Some acts from the parishes of Płock diocese of 1775 are exceptions. These are acts from the time of bishop Michał Jerzy Poniatowski. What is surprising about them it is the fact that they inform first of all, about indolence in fulfilling religious practices, for example, obligatory participation in a Sunday mass. The peasants from the region of Mazowsze often neglected the duty to see to it that their children attend religious teaching in parish churches every Sunday. They were burdened with socage and attached to their land, so they often preferred to go to a market on Sunday than to go to church. They did not care about the parish school which schools did not grant their children any chance of social rise and discourage them from the work on the land. Some people from the richer gentry, who avoided religious practices, gave bad examples. They especially failed in the duty of annual Easter confession and Communion. It is not surprising, then, that religious consciousness of the folk or even of the low middleclass people stayed at a low level. Apparently, it was the main reason of neglecting basic religious practices.

³⁰ Litak, *Parafie*, s. 230.

³¹ *Materiały*, t. II, s. 169.

³² S. Litak, *Z działalności szkolnej Michała Jerzego Poniatowskiego na Mazowszu*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 25:1983, s. 31–35.